

„Dalsze blokowanie podwyżek położy finanse spółki” alarmuje skierniewicki Wod-Kan

data aktualizacji: 2023.07.05 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot.arch)

Spółka Wod-Kan złożyła kolejny w tym roku wniosek do Wód Polskich, by urealnić obowiązujące stawki. - Przy pierwszym podejściu usłyszeliśmy, że wzrost cen energii nie może być argumentem dla podwyższenia stawek. Niedługo później dowiedzieliśmy się, że argumentacja wystarczyła, by Wody Polskie wydały pozytywną decyzję Łowiczowi. Jeśli chodzi o skalę podwyżki, trudno powiedzieć, wyliczenia będziemy mieli, gdy ostatecznie sformujemy wniosek - mówi szef miejskich wodociągów w Skierniewicach Jacek Pełka.

Prezes Pełka podaje szczegółowe wyliczenia - w minionym roku średnia wartość rachunku za prąd wystawianego spółce przez PGE wynosiła 200 tys. złotych, po kryzysie energetycznym, przed interwencją rządu - rachunki wzrosły do 240-260 tys. zł, w szczytowym okresie Wod-Kan płacił... 800 tys. zł. Aktualnie średnia wartość rachunku za energię to 400 tys. zł miesięcznie.

W grudniu rada miasta przegłosowała (jednogłośnie pozytywnie) stanowisko w sprawie skrócenia czasu obowiązywania w Skierniewicach aktualnie obowiązującej taryfy na wodę i odprowadzenia

ścieków.

Przypomnijmy, że obowiązujące stawki – zgodnie z prawem – nie mogą zostać zmienione wcześniej, jak w lutym 2025 roku. Szkopuł w tym, że jak zwraca uwagę przedsiębiorstwo komunalne oraz radni lokalnego samorządu – stawki przyjmowane były w określonych realiach i kalkulowane wg. kosztów w danym roku. Sytuacja na rynku paliw, galopujące ceny energii elektrycznej, wzrost kosztów zaciągniętych kredytów kalkulację z 2022 roku uczyniła nieaktualną (uchwała została podjęta i zatwierdzona przez regulatora tj. Wody Polskie na okres 3 lat).

„W szczególności zachodzi obawa, że określone w taryfie ceny i stawki opłat okażą niewystarczające dla zachowania płynności finansowej spółki WOD-KAN” – czytamy w stanowisku miejskiego parlamentu.

Prezes Jacek Pełka w rozmowie z „Głosem” podkreśla – w uzasadnionych przypadkach, a wszak z takim mamy do czynienia, regulator może umożliwić zmianę przed okresem obowiązywania uchwały, tymczasem nasz wniosek został odrzucony. Szef komunalnego przedsiębiorstwa podkreśla – jest to tym bardziej niezrozumiałe, że sięgające po te same argumenty, co my, łowickie przedsiębiorstwo otrzymało zgodę na urealnienie opłat.

„Ponad 70 proc. przedsiębiorstw generuje straty, wynoszące średnio ok. 10 proc. przychodów. Realna jest groźba bankructw” – interpelację do ministra infrastruktury złożyła grupa posłów. Wszak sytuacja nie jest problemem wyłącznie Skierniewic.

Na razie resort infrastruktury stoi na stanowisku, iż rząd „podjął szereg działań osłonowych dla tej branży, resort wystąpił też o ujęcie jej w ramach przyszłych programów pomocowych”. W odpowiedzi na poselską interpelację ministerstwo podkreśla, że „nie ma prawnej możliwości wpływania na decyzje administracyjne Wód Polskich. A 45-dniowy termin na ich rozpatrzenie liczony jest dopiero od momentu złożenia kompletnego wniosku”.

Przedstawiciel Wód Polskich z kolei negatywnie odniósł się do inicjatywy senatorów (z połowy lutego br.), zgodnie z którą zatwierdzaniem taryf zajmowałaby się gmina, a nie jak obecnie Wody Polskie. Taryfy miałyby być też ustalane na rok, a nie jak obecnie – na trzy lata. „Ten system już działał przez kilkanaście lat. Samorządy w nim miały podwójną sprzeczną rolę, bo z jednej strony reprezentowały mieszkańców, a z drugiej zarządzanymi przez siebie spółkami wod-kan. Na tej osi interesy są spreczne, co wskazywała także NIK w 2015 r. W nowelizacji Prawa wodnego stworzono regulatora cen, którego obowiązkiem jest kontrola taryf i czy są one skalkulowane zgodnie z ponoszonymi kosztami przez firmy. Wody Polskie reprezentują interesy mieszkańców, skutecznie blokują nieuzasadnione podwyżki i to nie powinno się zmienić”.

Spółki wodociągów kanalizacji, w tym przedsiębiorstwo ze Skierniewic alarmują – dalsze centralne sterowanie położy nas i finanse samorządów.

Od 2018 r., czyli od powstania Wód Polskich są one regulatorem, który zatwierdza ceny za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków w Polsce. Dyrektorzy RZGW są pierwszą instancją, do której składane są wnioski o zmianę taryf przez przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne. Prezes Wód Polskich to druga instancja, do której mogą odwołać się firmy od decyzji dyrektora RZGW.

Wnioskowanie o wygaszenie obowiązujących taryf i ustalenie następnych odbywa się na podstawie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę. Zgodnie z nią w uzasadnionych

przypadkach, w szczególności, jeżeli wynika to z udokumentowanych zmian warunków ekonomicznych oraz wielkości usług i warunków ich świadczenia, przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne w trakcie obowiązywania dotychczasowej taryfy może złożyć do organu regulacyjnego wnioski o skrócenie okresu obowiązywania tej taryfy wraz z projektem nowej taryfy oraz uzasadnieniem.

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/42371-dalsze-blokowanie-podwyzek-polozy-finanse-spolki-alarmuje-skierniewicki-wod-kan>